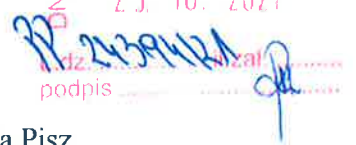


Pisz, dn. 21.10. 2021 r.

URZĄD MIEJSKI w PISZU
PUNKT PRZYJĘĆ INTERESANTA
WPŁYNEŁO

DZIEŃ 25. 10. 2021
podpis 

Odbiorca:

Burmistrz miasta Pisz

P E T Y C J A

P E T Y C J A w sprawie podjęcia w ramach swoich kompetencji przez Burmistrza Pisz, jako jednostki której podlegają szkoły, czynności uniemożliwiających lub nie dopuszczając do wprowadzenia podziału systemu nauki u dzieci w naszych szkołach ze względu na stan szczepienia lub nie za szczepienia na covid-19. Jak również proszę o ustosunkowanie się innych instytucji do segregacji sanitarnej w gminie.

Jeżeli nie ma przesłanek do podjęcia powyższych czynności to proszę o oficjalne stanowisko w sprawie segregacji sanitarnej dzieci w szkołach.

Żądam także, o nie branie udziału w działaniach i czynnościach dotyczących szczepień i segregacji sanitarnej na covid-19 w szkołach. Przecież szczepienia można bez problemu wykonać w przychodniach. Inaczej jest to w pewnym sensie presja społeczna, a to jest niemoralne

Żądam zaniechania w tej kwestii czynności urzędowych przez szkoły, gdyż mogą naruszać prawa dzieci i jakąkolwiek logikę oraz konstytucję.

Żądam zaniechania czynności w skutkach prowadzących lub mogących prowadzić do segregacji uczniów w szkołach, na dzieci zaszczepione z prawem do nauki stacjonarnej i dzieci niezaszczepione na covid przymusem do nauki zdalnej co już jest zapowiadane medialnie, doszły mnie słuchy, że obecnie ma miejsce sytuacja, w naszych szkołach, że dzieci zaszczepione nie mają kwarantanny i chodzą do szkoły, a dzieci niezaszczepione są zmuszane do zamknięcia w domu, a przecież osoby zaszczepione na równi zarażają innych, więc nie ma

w tym żadnej logiki, często osoby zaszczepione mają różne objawy, a mimo to są traktowane jak by były lepsze, a nie zaszczepione mimo braku objawów maja być na kwarantannie, tak nie może być. **Czy to prawda i czy to prawda, że nauczyciele w szkołach są straszeni bezpłatnym urlopem jeśli nie przyjmą preparatu ?**

Jako mieszkanka naszego miasta nie potrafię wskazać podstawy prawnej, ani logicznej do takiej segregacji.

Czy jest Pan w stanie wskazać takie prawo?

Dodatkowo Żądam rozpatrzenia w możliwym dla siebie zakresie prawdopodobnego rzeczywistego ryzyka związanego ze szczepieniami dzieci.

Żądam podjęcia działań informacyjnych dotyczących możliwych prawdziwych korzyści i prawdziwego ryzyka przechorowania choroby na Covid-19, oraz także prawdziwych korzyści i prawdziwego ryzyka wynikającego z szczepienia na covid-19, dzieci szkolnych ale i nie tylko. Jest to przecież całkowicie zgodne ze wskazaniem Państwowego Zakładu Higieny i sanepidu, a obiektywna świadomość mieszkańców naszej gminy jest najważniejsza.

Co na to rada gminy?

Żądam zaniechania przez szkoły działań oraz czynności dotyczących szczepienia dzieci i segregacji na uczniów zaszczepionych i niezaszczepionych w naszych szkołach. **Przecież szkoły są jednostkami edukacyjnymi, a nie leczniczymi punktami medycznymi przeznaczonymi do szczepień i ewidencji stanu medycznego.**

Jeszcze całkiem niedawno nasze własne polskie władze, wprowadziły komunistyczne ale przecież oficjalnie urzędującego pacyfikowały całe społeczeństwo, prześladowały obywateli, więziły ich także, skazywały na karę śmierci segregacją obywateli na tych którzy są z nami i tych którzy się z nami nie zgadzają. Co mówili wtedy urzędnicy państwowi i funkcjonariusze najróżniejszych służb. Czy nie mówili, że takie jest prawo i przepisy? Czy nie mówili, że takie dostali wytyczne ze szczybla wyżej? Czy nie mówili, że taki był nakaz przełożonych? i czy nie mówili, że to było dla dobra narodu polskiego? Co dzisiaj wiemy o tych ludziach? Czy są naszymi bohaterami narodowymi czy naszą hańbą i zastanówcie się jak historia zawsze ocenia segregację. Czy niemieckie SS i dr Mengele robiący eksperymenty na ich zdaniem podludziach badający pod takim czy innym przymusem na więźniach działanie

różnych substancji nie działali w imieniu władz i dla dobra narodu niemieckiego?, a robili to przecież w oparciu o stanowione wtedy przez swoje władze prawo i polecenia przełożonych, i to z napisem na pasku Bóg z nami. Co dzisiaj wiemy o tych ludziach i tych prawach.

Drogi Panie Burmistrzu, rozumiem Pana sytuację jako osoby na stanowisku urzędniczym w ogólnym systemie państwowym, lecz proszę aby przede wszystkim wziąć pod uwagę, że jako przedstawiciel społeczeństwa wybierany przez mieszkańców miasta i mającym służyć naszej lokalnej społeczności, a nie komuś gdzieś tam w centrum kraju lub poza jego granicami. **Nadrzędnym celem działania powinno być dbanie o rozwój i dobro oraz bezpieczeństwo wszystkich ludzi zamieszkujących gminę na równych prawach, bez dzielenia na lepszych i gorszych.** Oczywiście w granicach prawa stanowionego i obowiązującego, ale także, a może i przede wszystkim według rozumu serca oraz sumienia. Kto zadba najlepiej o polskie dzieci, czy rodzice i nasi lokalni przedstawiciele, czy zagraniczne koncerny farmaceutyczne i politycy europejscy, a nawet polscy gdzieś tam w Warszawie dla których jesteśmy liczbami źródłem dochodów oraz kosztów. Segregowane nas dla nich to codzienność, a jak się ostatnio okazuje możliwe jest to nawet pod przymusem.

Dlaczego nasze władze centralne poprosiły lub zgodziły się na to, aby Polska była jednym z czterech tylko krajów, gdzie prowadzone są obecnie przez firmę Pfizer eksperymenty pierwszej fazy na dzieciach od szóstego miesiąca życia dotyczące szczepień na covid-19. ? Kilku ludzi o tym zdecydowało, w czym imieniu i interesie. Teraz od września proponuje się eksperymenty drugiej i trzeciej fazy na polskich dzieciach w szkołach.

Czy Pan zgadza się na prowadzenie eksperymentów medycznych na polskich niemowlęta i małych dzieciach?

Czy Pan uważa, że zagraniczny koncern Pfizer ma prawo robić eksperymenty medyczne właśnie na polskich dzieciach ? Czy nasze szkoły to właściwe do tego miejsce?

Czy Pan uważa, że nasz rząd oddając dzieci na podstawie tylko swojej własnej decyzji do testowania bezpieczeństwa szczepionek na covid-19 postępuje słusznie? Teraz eksperymenty medyczne, a za chwilę masowe szczepienia i segregacja będzie, tak jak jest to już u pełnoletnich osób w całej Europie. Przecież sądy uchylają decyzje organów państwowych, dotyczące przymusu i segregacji związanej z covid-19. Jako niezgodne z obowiązującym prawem i godzące w wolność obywatelską i gospodarkę. Jak będzie

osądzony takie postępowanie urzędników w razie niepowodzenia tychże „szczepionek”, i zapaści gospodarczej. Słyszę o licznych zakrzepicach, nowej jednostce chorobowej jaka jest **immunologiczna zakrzepowa małopłytkowość poszczepienna**, zatory, zapalenie mięśnia sercowego szczególnie u dzieci i młodszej populacji, zawały różnych narządów i moim zdaniem nie akceptowalne w skutkach ubocznych. Serwery EMA Europejskiej Agencji Leków już po kilku miesiącach stosowania niby szczepionek, zablokowały się z nadmiaru zgłoszeń negatywnych skutków ubocznych.

Dlaczego, właściciele i pracownicy koncernów Pfizer nie testują swojego preparatu genetycznego ingerującego w kod genetyczny człowieka na swoich dzieciach? Przecież to tysiące ludzi którzy mają tysiące swoich własnych dzieci na których mogą sobie badać efekty swojej własnej pracy i będą przecież później czerpać także własne zyski z tychże niby to szczepionek. Pytam was niby to dlaczego, badania te mają odbywać się na naszych polskich dzieciach, a nie dzieciach twórców tych preparatów? Przecież te niby to skuteczne i bezpieczne preparaty genetyczne nie przeszły koniecznych badań klinicznych i są dopuszczone tylko warunkowo w ramach eksperymentu medycznego, a **eksperyment medyczny bez świadomej zgody w Polsce jest zakazany**.

Od kiedy to funkcjonuje na świecie powiedzenie? Im większe cudze ryzyko tym większy mój zysk.

Białko kolca jak mówiono, miało być tylko w miejscu wstrzyknięcia, ale teraz jak się okazuje znajduje się w każdym narządzie ciała, były robione sekcje zwłok w Hiszpanii i Niemczech na osobach zmarłych, patolodzy byli przerażeni tym co zobaczyli, jak zniszczone zostały narządy wewnętrzne, ponadto stwierdzono występowanie tlenu grafenu w tym preparacie, kumulowanie się go w mózgu człowieka, co może powodować zatory i zawały naczyń żylnych w mózgu.

Drogi Panie, nie oczekuję niczego poza granice prawa i logiki. W dzisiejszych czasach przy tak rozwiniętym systemie zdrowia transportu i informacji **szkoła nie jest miejscem eksperymentów medycznych ponieważ, nie jest ośrodkiem medycznym nie jest nawet miejscem wykonywania zabiegów medycznych**. Jeżeli mamy wykonywać zabiegi medyczne w szkołach lub przy nich to być może powinniśmy przeprowadzać egzaminy szkolne, a nawet placówki w przychodniach medycznych lub przy nich. Przecież w przychodniach jest lepszy

dostęp do leków na stres i zdenerwowanie które są nieodzowną przypadłość uczniów podczas egzaminów i placówek, a zrobili byśmy to przecież dla dobra i zdrowia naszych dzieci. W POZ prędzej kilku psychologów się znajdzie, a w szkole to raczej tylko jeden albo wcale.

Czy nie ma w tym absurdu?

Nie ma przecież żadnych ograniczeń ani przeszkód dla nikogo kto chce szczepić swoje dzieci **na swoją własną odpowiedzialność**, żeby po prostu, udał się do POZ, który jest do tego przeznaczony i wykonał szczepienia na covid, a nawet trzy jeśli tylko tego chce.

Dzieci praktycznie nie chorują na covid, a jeżeli już chorują to śmiertelność jest bliska zeru. Gdzie są te masy chorych dzieci? Chyba tylko na płaskim ekranie. **Dlaczego miałyby w takim razie służyć rekomendowana przez wysoko wykształconych ludzi z Państwowej Akademii Nauk segregacja sanitarna dzieci w szkołach?** Pozwalając na szczepienia w szkołach, przyczynili się do propagowania eksperymentu medycznego, preparatem o nieznanym składzie.

Kto weźmie za to odpowiedzialność?

To zbrodnia przeciwko ludzkości. **Zgodnie z polskim prawem nie można wykonywać eksperymentów medycznych na zdrowych dzieciach bez zgody sądowej i opiekuna prawnego.** W razie niepowodzenia tych słabo przebadanych niby „szczepionek”, o nieznanym skutkach długofalowych **kto będzie pośrednio lub bezpośrednio odpowiedzialni za kalectwo dzieci ?** Proszę zwrócić chociażby uwagę na przykłady dopuszczonych i przebadanych leków i preparatów medycznych z bardzo złymi skutkami dla ludzi. Ktoś się przecież dopuścił i zatwierdził z ramienia fachowców medycznych lekarzy i instytucji państwowych, w tym urzędów wyłącznie do tego przeznaczonych. Okazało się jednak, że przyniosła ona bardzo złe skutki i zostały wycofane. Szczepionka pandemrix przeciwko świńskiej grypie, którą w 2009 roku zastosowano u ponad 30 milionów osób w 47 krajach. Spowodowała, że uderzając o wiele osób zapadło na narkolepsję. **Ofiarami są głównie dzieci.** Są kraje w Europie płacące ofiarom odszkodowania. Na szczęście Polska mimo naprzeczania przez władze Unii Europejskiej powiedziała „NIE”. Wtedy mogliśmy powiedzieć „NIE”, a teraz? Wiosna 2020, niedawno wycofano kilka syropków dla dzieci w tym znane z reklam pulneo, bo powodowała **więcej szkód niż korzyści.** Przebadane i

dopuszczone przez instytucje lek przeciwbólowy tylenol, **po którym rodziły się dzieci bez rączki łózek i z deformacjami ciała.** Lek dla cukrzyków **z dodatkiem trutki na szczury.** Przykładów jest wiele, a to tylko kilka z nich. Wszystkie były w bezpieczeństwie o poziom wyżej od obecnych preparatów covidowych. Niby to przebadane i oficjalnie dopuszczone do stosowania u ludzi przez instytucje, które zapewniały ich bezpieczeństwo i skuteczność, ale coś zawiodło. **Preparaty na covid nawet nie są należycie przebadane, a na dodatek dopuszczone tylko warunkowo! Píše o tym sam producent, nie były badane i zakazane jest badanie w Polskich laboratoriach, więc jest to zagrożenie zdrowia i życia ludzi. Nie wiadomo co wciska się ludziom, kto za to weźmie odpowiedzialność ?**

Pytam się, kto zatem zagwarantuje, że zupełnie **nowe technologicznie i słabo zbadane preparaty genetyczne na covid-19,** przed którymi **ostrzega Polskie Stowarzyszenie Niezależnych Lekarzy i Naukowców** nie dołączą do tej niechlubnej listy. Tym bardziej, że **firmy farmaceutyczne nie biorą żadnej odpowiedzialności za skutki i działania tych preparatów! Każdy sam ja bierze na siebie podpisując dokument przed tzw. „szczepieniem,”** więc nie powinno być przymusu, nie ważne, czy to przymus bezpośredni, czy pośredni, a obecnie mamy sytuację, że ludzi zmusza się przez manipulacje i stosuje się pewnego rodzaju szantaż psychiczny, ludzie boją się stracić pracę, stawiani są często pod murem, to nie jest dobrowolność .

Żądam aby przede wszystkim w naszych szkołach, szkoła, i inne instytucje nie przykładął ręki do tego proceduru który, jest kryterium do segregacji naszych dzieci. Tym bardziej, że już teraz Polskie Stowarzyszenie Niezależnych Lekarzy i Naukowców, oraz wielu ekspertów ostrzega przed realnym nie akceptowalny ryzykiem. Burmistrz, jako władza ma **prawo i obowiązek nie realizować wytycznych niezgodny z konstytucją.** Jeżeli zadecyduje, że w naszych szkołach nie ma szczepień i segregacji to żaden dyrektor się na to nie zdecyduje.

Warzyć powyższe proszę o ustosunkowanie się szkół i innych instytucji do segregacji sanitarnej w naszej gminie.

Czy szkoła, instytucja, ma jakiegokolwiek prawo taką segregację przymusowo zatwierdzić lub wprowadzić?

Z poważaniem